(Nro. 131.)

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **Nro. 66.** 10. Czerwca 1822.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiédnia d. 30. Maia. — Jego Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiąże Następca Tronu, wczoray po południu dnia 29. Maia zaiął w pomieszkanie swóy letni pałac Laxenburg, dokąd udali się także dzisiay rano Arcy-Xiąże Karol i Arcy-Xiężna Maryia Anna. Onegday dnia 28. Maia rano o godzie 4tey wyiechali na powrót do Drezna Xiąże Fryderyk August Saski i iego dostoyna małżonka Arcy-Xiężniczka Maryia Karolina.

Kurs Wiedeński z dnia 31go Maia: Obligacyie długu Stanu 5 procentowe w M. K. 76 5/6 — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M. K. 114 1/2 — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. K. 95 1/2. — Certyfikaty na pożyczkę z r. 1821. za 100 ZR. w M. K. — — Kurs na Augszburg za 100 Kurr. — Uso. — Moneta konwencyyna za 100, 249 7/8. — Akcyie bankowe, iedna po 697 1/2 M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Z Madrytu d. 29. Kwietnia. — Król potwierdził uchwałę Stanów, aby na cześć ludzi, którzy poświęcili życie za wolność Hiszpanii, wystawiono pomnik kosztem skarbu publicznego.

Minister Martinez de la Rosa miewa ieszcze częste narady z Posłem Francuzkim Hrabią Lagarde.

Słychać tu o ważnem oświadczeniu, uczynioném Rządowi naszemu przez Kommissarzy kraiów niepodległych byłey Ameryki Hiszpańskiey. Gdy podług naszey Konstytucyi, naród Hiszpański, składa się z ludów półwyspu obu stałych lądów i wysp Amerykańskich, oraz mieszkańców wysp Filipińskich, przeto przewaga tego ciała politycznego znayduie się dziś zjednoczona w Rządzie ludów Amerykańskich, które swoię niepodległość ogłosiły. W skutku tey przewagi ludności, kraie te domagaią się od półwyspu Hiszpańskiego uznania swoiey niepodległości.

P. Baro oskarżony o to, iż pod pozorem niebezpieczeństwa grożącego Krolowi od iednego stronnictwa republikanckiego w Madrycie, chciał go wraz z rodziną wywieść z stolicy; skazany został na karę śmierci z trzema wspólnikami swoiemi. Infanci Don Carlos i Don Francisco, byli obecni w czasie tey ważney sprawy. Oba oswiadczyli, iż nigdy nie wierzyli, aby w Madrycie znaydowało się stronnictwo republikanckie.

Biega tu pogłoska, iż Jenerał Quesada okazał się znowu w Hiszpanii. Mówią, iż na czele 1000 powstańców wkroczył w dolinę Andnelle. Wiele mieszkańców Pampeluny i okolic miało się do niego przyłączyć.

Z Madrytu d. 7. Maia. — Były Poseł przy Dworze Niderlandzkim, Jenerał Alava, zostaie obrany na ten miesiąc Prezesem Stanów. Jest to nowy tryumf stronnictwa umiarkowanego, które codzień nabywa więcey wpływu. Szlachetny charakter Alavy, poważany iest nie tylko w kraiu, ale i za granicą, mianowicie we Francyi i w Niderlandach. — Dziś odebraliśmy wiadomość, iż powstańcy w Katalonii i Biskai zostali prawie zupełnie wytępieni. Mało niedobitków schroniło się za granicę Francuzką. W ogólności panuie spokoyność w całey Hiszpanii.

Mianowano iuż Kommissarzy maiących się udać do Ameryki dla urządzenia, iezli bydź może, dawnych posiadłości naszych w nowym świecie i ukończenia iakimbądź sposobem nieszczęśliwey woyny, którą w tych odległych kraiach tak dawno prowadziemy. Słychać, iż Rząd postanowił podać oświadczenie wszystkim Dworom Europeyskim, względem osad, stosownie do uchwały Stanów nadzwyczaynych.

Cały nasz wydział dyplomatyczny składać się ma nadal z 13 Posłów, 16 Sekretarzów poselstwa, 10 Konzulów Jeneralnych, 16 Konzulów i 16 Wice-Konzulów. Osoby dyplomatyczne zagraniczne nie maią nadal dostawać darów pieniężnych, lecz tylko ordery.

Niedawno przeszło tędy kilka pułków udaiących się ku granicy Francuzkiey, gdzie kor-

don zdrowia ze strony Francuzkiey codzień się powiększa.

Na posiedzeniu Stanów d. 30. Kwietnia Kommissyia Królewska podała proiekt do prawa, aby w każdym Departamencie znaydowała się szkoła wzaiemnego uczenia dla woyska i aby niższy Officer, sierżant, kapral i 2 żołnierze z każdego korpusu uczyli się nie tylko czytać, pisać i rachować, ale oraz katechizmu konstytucyynego. Szkoła ta, naypoźniey dnia 1. Sierpnia ma bydź otworzoną.

Rząd nasz podał Rządowi Francuzkiemu mocne przełożenie względem znacznego powiększenia woyska utrzymuiącego kordon zdrowia na granicy Hiszpańskiey. Oświadczyć miał z swoiey strony, iż użyie zaradczych środków przez zebranie korpusu Hiszpańskiego.

Król prowadzi życie prywatne w Aranjuez. Straż osoby iego powierzono pułkowi iazdy Almanza. Gdy Monarcha wyieżdza, nie każe, aby mu towarzyszył oddział pułku, lecz bierze tylko kilku strzelców polowych. Z tem wszystkiem, dowódca wysyła zawsze za Monarchą pikiety, które z daleka daią baczność, żeby nie napastowano osoby Króla, lubo wielu przypisuie to innym przyczynom.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Z Londynu d. 14. *Maia.* — Zbieraią tu ciągle składki dla biednych Irlandczyków, którzy nietylko z głodu, ale i z grassuiącey zaraźliwey gorączki licznie umieraią. Do dziś dnia zebrano przeszło 25,000 funtów szterlingów (250,000 ZR.). Margrabia Londonderry (Lord Castlereagh) przysłał 200 funt. szterl., Kompaniia Wschodnio-Indyyska 300 funt. szterl., Xiężę Devonshire tyleż i t. d. Przykład brzuchomówcy Alexandra skłonił wszystkie tuteysze dyrekcyie teatralne do dania widowisk na dochód nieszczęśliwych. Toż samo nastąpi we wszystkich miastach Angielskich i Szkockich, oprócz Dublina, stolicy kraiu, w którym niedostatek panuie. Nie słychać ieszcze, aby tam użyto iakich środków dla zaradzenia nędzy w południowych prowincyiach Irlandyi.

Przybył tu z Lille młody Hrabia St. Marsan.

I u nas, uczniowie knuią spiski. W pewney szkole o 50 mil od Dublina, umówili się otruć Dyrektora i wszystkich Professorów. Chcieli prochem wysadzić szkołę na powietrze, a potém umknąć do Włoch. Odbiorą stosowną do wieku swego karę.

Z Londynu d. 11. *Maia.* — Wczoray odprawiła się w wydziale interessów zagranicznych rada gabinetowa, na którey byli Hrabiowie: Liverpool, Harrowby, Westmoreland, Margrabia Londonderry (Lord Castlereagh), Panowie Peel, Robinson, Wynn i Bathurst, oraz Kanclerz, Minister skarbu i Lord Sidmouth. Trwała do kwadransa na 5tą po południu.

Kopacze węgli zbuntowali się także w Staffortshire; lecz ich woysko uspokoiło.

Towarzystwo Afrykańskie odprawiło wczoray zgromadzenie. Pokazało się, iż obmierzły handel niewolnikami ciągle się utrzymuie.

Dnia wczorayszego w Izbie Wyższéy Hrabia Darnley wniósł, aby z powodu niedostatku żywności w południowych Hrabstwach Irlandyi, złożono Izbie korrespondencyią między Rządem i Lordem Namiestnikiem w Irlandyi. Przyięła Izba ten wniosek. Smutny stan tego pobiaterskiego kraiu wzniecał ogólne politowanie; lecz strona oppozycyyna użyła go za środek powstawania przeciwko Ministrom. Szczególniey zaś uczynił to Lord Grey. Z tego powodu Kuryier żartuie sobie z oppozycyi: »Bez wątpienia (pisze) trzeba Ministrów mocno ganić za to, iż są tak złemi prorokami, i że nie przepowiedzieli, iż lato będzie mokre; zbiór kartofli w południowéy Irlandyi zupełnie przepadnie; i że ztąd biedni mieszkańcy doznaią naywiększego niedostatku. Wszystko to, podług loiki ich przeciwników, powinni byli przewidzieć.« — Z żarcików tych widać, że i Kuryier nie naylepiéy zna loikę; gdyż powstawanie strony oppozycyyney pochodzi naywięcey z uciążliwych podatków i powszechnego niedostatku, któremu przez dzielne środki zaradzić potrzeba, a nietylko takie, któreby cząstkową korzyść przynosiły, ale i takie, któreby powszechną niedolę zmnieyszały, iakiemi na przykład iest nadanie swobód Katolikóm. Pomimo tych stronnictw, panuie przecież w Londynie naywiększa troskliwość o los nieszczęśliwych. W przeciągu 4 dni zebrano tu dla nich blisko 20,000 funtów szterlingów (200,000 Złt. Reń.); Hrabia Fitzwilliam dał 500 funtów szterlingów; inni ofiarowali po 200, 300 lub 400 funt. szterl. Podobny szlachetny sposób myślenia okazuie się i w prowincyiach. W Bath zebrano kilkaset funtów szterlingów; w tymże celu zbiera się składka w Brighton; w Liverpool odbydź się ma stosowne zgromadzenie obywateli; w Chester zbieraią także składkę dobroczynną, z czego podięły się nayznakomitsze damy. Z Plymouth posłano do Irlandyi nie mało kartofli i owsa.

Francyia.

Gazety Paryzkie z d. 21. i 22. Maja zawieraią wiadomości z Lugdunu z d. 17. i 18. t. m., podług których na przekorę wszelkim zabiegom liberalistów, podczas tamecznych Departamentowych wyborów, obrano na Deputowanych Departamentu Rhodanu obu kandydatów ze strony roialistów PP. Pawi i Gillet (starszego):

»Dnia 16. wieczorem zaburzoną została na nowo publiczna spokoyność w Lugdunie, atoli zręczne obeyście się żołnierzy i zbawienne środki przedsięwzięte ze strony Policyi, utłumiły i tym razem w samym zarodzie niegodziwe plany buntowników. Artykuł z Lugdunu z d. 17. Maja, umieszczony w Monitorze pod d. 21. zawiera o tym zdarzeniu, co następuie: »Dnia wczorayszego podczas całego ciągu posiedzeń Departamentowego Zgromadzenia panowała naywiększa spokoyność. Z rozstropną przezornością rozwinęły Zwierzchności na tym dniu całą powagę swoiey Władzy. Niektóre korpusy porozstawiane na placu Louis le Grand czyniły z wielką biegłością różne obroty, co ściągnęło nie małą liczbę ciekawych. Wieczorem o godz. 10. cała zgraja młodzieży nienależąca po naywiększey części do klas maiętnieyszych, ciągnęła przez plac Terreaux, nienaruszaiąc wszelako spokoyności. Doszedłszy do ulicy Merciere wydawali okrzyki różnego rodzaiu. Okrzyk: „*Vive la Charte*!" nie odpowiadał patryiotyzmowi tych Liberalistów, wkrótce zaczęli wołać: „*Vive Napoleon II.! Vive Corcelles! à bas les Suisses*!" Śpiewali nawet piosnkę krwawego wspomnienia zwaną »marszem Marsylskim.« Patrol konnych strzelców zdybawszy tych przyiacioł Konstytucyi zmuszonym został cofnąć się nazad, ażeby uniknąć nieszczęścia. Jednego z tych strzelców kamieniem strącono z konia. Gdy się to działo na ulicy Merciere, inna zgraia zaszła w utarczkę koło Celestynów ze Szwaycarami stoiącymi na straży. Wytłuczono okna w straży główney, żołnierze na warcie będący dali kilka wystrzałów, ale to tylko dla postrachu, gdyż nikogo nie trafili. Zawołano: »do broni!« i gdyby był nie przybył na pomoc dosyć liczny oddział strzelców, słaba straż musiałaby się była wziąść do ostateczności. Cały nareście pułk nadciągnął z koszar i rozpędził te zgraie, zebrane w niektórych częściach miasta, szczególnie zaś na placu Prefektury. Zdaie się, że kilka osób raniono i uwięziono niektóre.« — Monitor z dnia 22. podaie przy tym zgiełku liczbę osób uwięzionych do dwudziestu pięciu i zawiera odezwę wydaną dnia 17. przez Burmistrza Lugduńskiego, Barona Rambeau, do wszystkich właścicieli domów i naiemników, ażeby drzwi w domach swoich zaraz z początkiem nocy zamykali. Nakazano także powtórnie iak naysurowiey właścicielom domów iadalnych, kawiarni i innych mieysc publicznych, ażeby swoie kawiarnie, szynki i bilardowe izby z nadeyściem nocy zamykali, równie iak i każdego czasu na pierwsze wezwanie Kommissarza Policyi; każdy ma bydź uwięziony, ktokolwiek ośmieli się pokazać na ulicy z widoczną albo z ukrytą bronią, z laskami uzbroionemi szpadą, obitemi żelazem, lub plumbowanemi. Wszystkie te rozporządzenia miały dobry skutek, tak dalece, że d. 17. i 18. pomimo ogłoszonego rezultatu wyborów, burzyciele nie mieli więcey uwagi mieszać spokoyności.«

Rezultaty wyborów Departamentowych ogłoszone w Monitorze pod dniem 21. i 22. w Departamentach Ille i Vilaine, Indre i Ligiery, Oisy, Loirety, Creuse i Dordogne wypadły na korzyść Roialistów.

W liście korrespondenta Paryzkiego znaczącego doniesienia swoie znakiem †† w Gazecie powszechney, czytamy o częstych pożarach przez podpalanie w Departamentach pobliskich Paryża, co następuie:

»Częste pożary w Departamentach graniczących z Paryżem i zagrożenia, że ciągle po sobie następować maią, są czynem szkaradnym. To tylko zdaie się bydź rzeczą widoczną, że iakiś zbrodzień, który, iak nowy Louwel poświęcił się piekłu, grasuie po Francyi. O godz. ósmey ogłasza pożar na pewnem mieyscu afiszami, a na zaiutrz dowiaduiemy się, że się paliło o sześć, albo o ośm mil daley. Ten potwór przebiega tak wielką przestrzeń kraiu, a iednak iest niewidzialny. Wyiąwszy kilku swoich wspólników, ón tylko sam ma wiedzieć o własney taiemnicy i gdyby go nawet przypadkiem złapano, posiadanoby tylko trupa, gdyż bywa zawsze uzbroiony, ażeby w przypadku, mógł sobie życie odebrać. Afisze te umieszczane w gazetach, nie są bynaymniey zmyślone. Ręka iego zagraża palić wszędzie, gdzie tylko nie będzie zatknięta czarna chorągiew i czerwona czapka. Wieśniacy znayduią się w rozpaczy, uzbraiaią się, chwytaią każdego, kto im iest podeyrzany i dopuszczaią się dzikich czynności, których zapewne chciano. Nic nie ma tak zdrożnego, coby do człowieka prostego nie przylgnęło; przed pięciu laty, kiedy ieszcze Bonaparte siedział na wyspie S. Heleny lud oszukiwano tem, że ón wyląduie z woyskiem

składaiącem się z samych Turków i Chińczyków, i lud uwierzył. Dzisiay powiadaią wieśniakom, że szlachta przez zemstę podpala ich chaty, tak właśnie, iak podpalała niegdyś swoie zamki, ażeby mogła wychodzić z kraiu i uzbraiać się przeciwko ludowi. Mówią, że temi środkami chce stan szlachecki stać się panem dóbr narodowych, i lud wierzy. Widząc, że spiski woyskowe nie udaią się, niegodziwość wyzionęła na Francyię kilku złoczyńców z pospólstwa, aby nieszczęśliwych rozpaczą i utratą własnego mienia, poburzyć do rokoszu. Środki te znamienuią głęboki i rewolucyyny machiawelizm, okazuią one, że między nayniższą klassą narodu iest iakieś sprzysiężenie się w robocie, zasilane może przez niewiadomą rękę pieniądzmi, które na daleko większą zasługuie uwagę, iak wszystkie przeszłe spiski woyskowe. Przy tych okazał się lud oboiętnym; teraz atoli chcą go zapalić.«

Wyrokiem z dnia 7. Maia Sąd Królewski w Kolmar uznał oskarzenie 44 osób, iakoby były sprawcami lub uczestnikami spisku odkrytego w Belfort w nocy z d. 1. na 2. Stycznia r. b. 14 było prócz tego podeyrzanych; lecz zaniechano przeciw nim śledztwa urzędowego. Z 44 oskarzonych dopiero 23 iest w wiązieniu, między tymi 3 z Alzacyi. Nie można oznaczyć; kiedy ta sprawa przed Sąd *(Assis)* wytoczoną będzie; podobna do prawdy, iż to natychmiast nastąpi, skoro powołani świadkowie, z których niektórzy bardzo daleko mieszkaią, zebrać się będą mogli.

W prowincyiach południowych panuią niebezpieczne choroby, pochodzące z prędkich odmian powietrza, które raz iest nazbyt gorące, drugi raz znowu bardzo chłodne. W niektórych seminaryiach choroby tak się wzmogły, iż przełożeni postanowili wszystkich zdrowych poodsełać do rodziców.

Rossyia.

Listy prywatne odebrane w Warszawie z Petersburga zawieraią ważną wiadomość o przyięciu *Ultimatum* Rossyyskiego w Konstantynopolu. Wiadomość ta rozstrzyga tak długo trwaiącą niepewność względem woyny lub pokoiu. Listy te nic nie zawieraią pewnego o interessach tyczących się Grecyi, to atoli zdaie się bydź rzeczą niewątpliwą, że obawa woyny Rossyi z Turcyią ustała. Z tém wszystkiém dalecy będąc od nadto niepewnych a nayczęściey błędnych domniemań w tey mierze, z ufnością polegać winniśmy na szlachetnym sposobie myślenia i mądrości naszego Monarchy, któremu cała Europa pokóy iest winna. *(Z Gaz. Warsz.)*

Multany i Wołoszczyzna.

Dostrzegacz Austryiacki z dnia 1. b. m. umiescił ztamtąd następuiące wiadomości:

»Podług doniesień z Bukarestu z dnia 22. Maia, po wyciągnieniu w d. 9. t. m. kolumny złożoney z 500 ludzi Anatolczyków, wychodziły w dnie następne oddziały w takiéyże saméy liczbie i od 11. Maia nie ma iuż żadnych woysk Azyiatyckich na Wołoszczyznie. Z Fokszan wyciągnęło d. 9. pod rozkazami Bimbaszy 400 Anatolczyków, a d. 16. spodziewano się, że tamtędy przechodzić będzie 2,000 ludzi tego samego woyska. Jeżeliby odwrót kolumn woyska znayduiącego się w Multanach nie był tak śpiesznym, iak rozkazy W. Porty zaleciły, byłoby to iedynie winą tamecznego Kaimakana (Wogoridesa), na którego powszechnie uskarzaią się mieszkańcy. Co do woysk, te okały ze wszech miar naywiększą gotowość wrócenia do swoiey dziedziny a oddziały wyciągaiące nie popełniaią żadnych bezprawiów w swoim pochodzie. Celem skupienia błąkaiących się po kraiu żołnierzy w ich mieysca właściwe, porozsełano na wszystkie okręgi wachmistrzów(*Kara Kulukdzy*). Dosyć, że się teraz okazało naydoskonaléy, iak przesądne i mylne były podania liczby woysk Tureckich w Multanach i Wołyszczyznie. Pewna iest, że od kilkunastu miesięcy zaledwie 8,000 woyska Tureckiego, licząc w to wszelkie gatunki broni, obie te Xięstwa zaymowało.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.